

Sygn. akt III AUa 523/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Daria Stanek (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Urszula Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 r. w Gdańsku

sprawy D. D.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w B.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt VI U 1551/16

oddala apelację.

SSA Bożena Grubba SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek

Sygn. akt III AUa 523/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 kwietnia 2016 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w B. przyznał D. D. emeryturę wojskową w wysokości 2.463,59 złotych począwszy od dnia 1 marca 2016 roku. Do uposażenia należnego według stawek obowiązujących w dniu zwolnienia z zawodowej służby wojskowej organ rentowy wliczył uposażenie zasadnicze (według grupy 04) w kwocie 3.490,00 złotych, dodatek za długoletnią służbę wojskową (20 lat) w kwocie 698,00 złotych oraz 1/12 dodatkowego uposażenia rocznego w kwocie 349,00 złotych. Za podstawę wymiaru świadczenia przyjął zaś kwotę 4.537,00 złotych, a procentowy wymiar emerytury określił na poziomie 54,30%. Jednocześnie organ rentowy, powołując się na przepis art. 41 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (tekst jedn.: Dz. U. 2015 r., poz.330) zawiesił wypłatę emerytury na okres pobierania świadczenia pieniężnego od 1 marca 2016 roku do 28 lutego 2017 roku.

Odwołanie od decyzji złożył ubezpieczony, zaskarżając ją w części dotyczącej ustalenia procentowego wymiaru przysługującej mu emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu służby wojskowej D. D. od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. i od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. w charakterze saperów (pkt 1) oraz nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego (pkt 2), sygn. akt VI U 1551/16.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Ubezpieczony D. D. pełnił czynną służbę wojskową do 29 lutego 2016 roku. Został mu nadany stopień plutonowego. Od marca 2014 roku do końca służby przynależał do Jednostki Wojskowej (...). W czasie pełnienia służby zajmował stanowisko dowódcy drużyny – starszego kierowcy.

Na mocy rozkazów dowódcy jednostki ubezpieczonemu zostało powierzony wykonywanie czynności dowódcy drużyny saperów. Drużyna składała się z siedmiu żołnierzy. Do jego zadań należało oczyszczenie terenów z przedmiotów

wybuchowych i niebezpiecznych. Odbывало się to w ten sposób, że na rozkaz przełożonego wyjeżdżał on wraz z podległymi mu żołnierzami na wskazany teren. Każda drużyna miała wyznaczony obszar do oczyszczania. Ubezpieczony jako dowódca drużyny przydzielał żołnierzom sektory, które miały około 2 metrów szerokości i około 50 metrów długości.

Przed przystąpieniem do czynności saperskich ubezpieczony pouczał podległych mu żołnierzy o zasadach bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących przy wykonywaniu tego typu prac. Po przeszkoleniu żołnierze wyposażeni w urządzenia do wykrywania min sprawdzali teren w wyznaczonym im sektorze (tzw. „ścieżka”). Podczas tych czynności zadaniem ubezpieczonego było nadzorowanie bieżącej pracy podległych mu żołnierzy. Ubezpieczony nadzorował jednocześnie 4 – 6 zastępów. Podczas sprawdzania terenu ubezpieczony znajdował się w pobliżu tych zastępów. W sytuacji, gdy któryś z podległych mu żołnierzy wykrył minę, wzywał ubezpieczonego, który za pomocą tzw. „kotwiczki” łapał dany przedmiot, odchodził na bezpieczną odległość i podnosił go za pośrednictwem specjalnej linki celem sprawdzenia czy przedmiot ma zapasowy zapalnik. Jeśli zapasowego zapalnika nie było, to dowódca drużyny wyjmował niebezpieczną rzecz. Podlegli ubezpieczonemu żołnierze mogli podejmować tylko te przedmioty, które nie zagrażały ich życiu, po otrzymaniu uprzedniej zgody dowódcy. Wyjęty i rozminowany przedmiot był odwożony do magazynu przedmiotów niebezpiecznych. Po zapełnieniu magazynu patrol saperski zabierał niebezpieczne przedmioty celem przeprowadzenia ich detonacji.

Po sprawdzeniu terenu przez podległych żołnierzy ubezpieczony powtórnie, lecz już w sposób wrywkowy sprawdzał teren, aby upewnić się, że czynności żołnierzy zostały wykonane prawidłowo. W dalszej kolejności ubezpieczony sporządzał protokół przebiegu przeprowadzonych czynności. Każdy z wyjazdów przebiegał w analogiczny sposób. Jednorazowy wyjazd zasadniczo trwał około tygodnia bądź dwóch, lecz zdarzało się, że trwał on pół roku (np. wyjazd do O.). Czynności saperskie wykonywane były około 8 godzin dziennie. Przed każdym wyjazdem ubezpieczony przechodził egzaminy saperskie. Za każdy wyjazd żołnierze otrzymywali dodatek żywieniowy do wynagrodzenia. Przeprowadzone badania psychofizyczne wykazały, iż ubezpieczony posiada odpowiednie predyspozycje, aby wykonywać czynności w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym.

W 2012 roku ubezpieczony brał udział przy rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych w charakterze saperów, a także w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub w pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów łącznie przez okres 68 dni.

W tym też czasie pełnił służbę m. in. dowódcy drużyny oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych terenu poligonowego Składu (...).

W 2014 roku ubezpieczony brał udział przy rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych w charakterze sapera, a także w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub w pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów łącznie przez okres 47 dni.

Przez ten okres pełnił służbę m.in. dowódcy drużyny oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych na zgrupowaniu poligonowym na terenie kompleksu (...) M..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sądowych oraz załączonych aktach emerytalnych Ministra Obrony Narodowej, którym przyznał walor wiarygodności. Nie wzbudziły one zastrzeżeń Sądu, a i strony w żaden sposób nie kwestionowały ich autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich informacji. Ustalenia stanu faktycznego Sąd poczynił również w oparciu o dowód z przesłuchania ubezpieczonego D. D. oraz świadków M. J., D. N. oraz P. O., którzy potwierdzili okoliczności wynikające z dokumentów.

Sąd dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego co do faktu i okresu wykonywania czynności związanych z oczyszczaniem terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, obowiązków ciążących w związku z tymi czynnościami na ubezpieczonym, gdyż zeznania te były szczere, spójne i w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadka M. J., albowiem pomimo, że był on służbowo podległy ubezpieczonemu, co mogłoby sugerować stronniczość i chęć udzielenia pomocy w uzyskaniu przez ubezpieczonego korzystnego dla niego rozstrzygnięcia, jego zeznania były spójne, jasne, logiczne, znajdowały potwierdzenie w przedłożonych dokumentach. Świadek w sposób naturalny i szczegółowy opisał wykonywane przez ubezpieczonego czynności saperskie, jego udział w tych czynnościach, a także odniósł się do czynności dotyczących zwykłych obowiązków służbowych. Dlatego też Sąd I instancji nie podzielił zarzutów zgłoszonych przez organ rentowy, jakoby fakt podległości świadka wobec ubezpieczonego miał znaczący wpływ na treść jego zeznań.

Co więcej, z uwagi na fakt, iż sporny okres obejmował 2012 rok i 2014 rok trudno wymagać od świadka, aby w sposób precyzyjny wskazał okresy, w których odbywały się czynności saperskie. Sąd zauważył, iż od tamtej pory upłynęło odpowiednio 4 i 2 lata,

a przy uwzględnieniu faktu, iż świadek nadal pełni zawodową służbę wojskową i z pewnością nadal uczestniczy w tego typu wyjazdach oraz mając na względzie dużą częstotliwość tych wyjazdów, trudno przyjąć jakoby świadek celowo nie wskazał żądanych okresów. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że, wprawdzie świadek podobnie jak ubezpieczony nie zajmuje stanowiska sapera, jednak nie dziwi Sądu, że świadek uważa się za osobę wykonującą tę funkcję, skoro wielokrotnie wykonywał czynności saperskie. Być może nazywając się w ten sposób posłużył się pewnym skrótem myślowym, mającym na celu unaocznienia wykonywanych czynności saperskich.

Zeznania świadka D. N. również zyskały wiarę Sądu, albowiem były jasne i pozostawały w zgodności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Świadek odniósł się do okresu z 2012 roku, a mianowicie czynności saperskich wykonywanych w O. G..

Z kolei świadek P. O. w swych zeznaniach odniósł się do wykonywanych przez ubezpieczonego czynności saperskich oraz częstotliwości wyjazdów, a zeznania te, jako jasne i logiczne, Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że co prawda początkowo wezwał w charakterze świadka A. G., jednakże z uwagi na wycofanie wniosku przez ubezpieczonego, odstąpił od przeprowadzenia dowodu z jego zeznań. Nie zachodziła również potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny wojskowości bądź służb inżynieryjno – saperskich w zakresie wnioskowanym przez odwołującego, albowiem okoliczności sporne zostały w sposób wystarczający rozstrzygnięte na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i nie wymagały wiedzy specjalnej.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 12 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1037) emerytura wojskowa przysługuje żołnierzowi zwolnionemu z zawodowej służby wojskowej, który w dniu zwolnienia z tej służby posiada 15 lat służby wojskowej w Wojsku Polskim, z zastrzeżeniem art. 12a, z wyjątkiem żołnierza, który ma ustalone prawo do emerytury określonej w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obliczonej z uwzględnieniem okresów służby wojskowej w Wojsku Polskim i okresów równorzędnych z tą służbą. Wysokość emerytury wojskowej określa się zgodnie z art. 15 ustawy. Zgodnie z ust. 2 pkt 2 lit. c tego przepisu ustawy emeryturę podwyższa się o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio w charakterze saperów.

Uszczegółowienie tej normy stanowi zaś przepis § 3 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych z dnia 15 lipca 2011 roku (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r., nr 159, poz. 946), zgodnie z którym emeryturę wojskową podwyższa się o 1% podstawy wymiaru za każdy rok zawodowej służby wojskowej pełnionej bezpośrednio w charakterze sapera, jeżeli żołnierz uczestniczył w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo brał udział w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - co najmniej przez 12 dni w ciągu roku kalendarzowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezspornym był fakt wykonywania przez ubezpieczonego czynności związanych z bezpośrednim udziałem w zbieraniu i niszczeniu przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych w latach 2012 i 2014. Wątpliwości organu rentowego pojawiły się natomiast w kwestii oceny prawnej wykonywania tego typu czynności. W zaskarżonej decyzji organ rentowy uzależnił uprawnienie do podwyższenia emerytury wojskowej od zajmowanego przez ubezpieczonego w czasie służby stanowiska. I tak, zdaniem organu uprawnienie do stosownego podwyższenia świadczenia emerytalnego przysługuje wyłącznie osobie, która w ramach zawodowej służby wojskowej została wyznaczona do zajmowania stanowiska sapera. Tymczasem ubezpieczony formalnie nie został wyznaczony na to stanowisko, a jedynie faktycznie wykonywał czynności związane z bezpośrednim udziałem w zbieraniu i niszczeniu przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych we wskazanym okresie. Z tego też względu, zdaniem organu rentowego, sam fakt wykonywania czynności saperskich nie może mieć wpływu na podwyższenie świadczenia emerytalnego. Dlatego też, organ rentowy przyjął, że skoro ubezpieczony nie zajmował bezpośrednio stanowiska sapera, to w sposób oczywisty nie może też ubiegać się o podwyższenie świadczenia emerytalnego z tego tytułu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zaprezentowanej przez organ rentowy argumentacji, podkreślając, że ustawodawca nie uzależnia powstania uprawnienia do podwyższenia emerytury wojskowej od zajmowanego stanowiska. Wręcz przeciwnie, przepis § 3 pkt 4 wprost stanowi, że podwyższenie takie przysługuje żołnierzowi pełniącemu obowiązki bezpośrednio w charakterze sapera, jeżeli żołnierz ten uczestniczył w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo brał udział w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - co najmniej przez 12 dni w ciągu roku kalendarzowego.

Nie budziło żadnych wątpliwości Sądu I instancji, że ubezpieczony w czasie służby w latach 2012 i 2014 roku wykonywał czynności w charakterze sapera, nie będąc jednak wyznaczonym do pełnienia stałej funkcji na tym stanowisku. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jasno wynika, iż w latach 2012 i 2014 roku ubezpieczony na mocy rozkazu Dowódcy Jednostki wielokrotnie został wyznaczony do pełnienia

obowiązków dowódcy drużyny saperskiej. W rozkazach tych wskazane jest wprost, iż ubezpieczony „brał udział w charakterze sapersa przy rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów wybuchowych i niebezpiecznych albo brał udział w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów”. Ubezpieczony nie tylko przeszedł niezbędne szkolenia w zakresie wykonywania czynności saperskich, jego stan psychofizyczny pozwala mu na wykonywanie tego typu czynności, ale również czynności takie bezpośrednio wykonywał. W 2012 i 2014 roku ubezpieczony brał czynny udział w oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Był dowódcą drużyny, która również zajmowała się tego typu czynnościami. Ubezpieczony organizował sposób oczyszczania terenu, wyznaczał podwładnym tzw. „ścieżki”, stale nadzorował ich czynności, był odpowiedzialny za ich bezpieczeństwo. Co więcej, ubezpieczony zajmował się wyciąganiem przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych z ziemi, a następnie ich rozminowaniem. Po sprawdzeniu oczyszczonego przez podległych żołnierzy terenu ubezpieczony ponownie sprawdzał za pomocą odpowiednich urządzeń, czy czynności poszukiwawcze zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy. Powyższe świadczy zatem, że czynności saperskie były wykonywane przez ubezpieczonego w sposób bezpośredni.

Sąd Okręgowy stwierdził, że analiza okresu wykonywania przez ubezpieczonego czynności saperskich również nie pozostawia żadnych wątpliwości w kwestii istnienia uprawnienia do podwyższenia należnej emerytury wojskowej. Wprawdzie ani ubezpieczony, ani tym bardziej świadkowie przesłuchani w sprawie nie potrafili precyzyjnie określić okresu, w którym wykonywali czynności związane z rozminowaniem i oczyszczeniem terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Natomiast okres ten wynika wprost z przedłożonych do akt dokumentów, tj. z rozkazu dziennego nr (...) Dowódcy Jednostki Wojskowej (...) z dnia 21 lutego 2013 roku, z którego wynika, iż ubezpieczony wykonywał tego typu czynności łącznie przez 68 dni w 2012 roku oraz z rozkazu dziennego nr (...) Dowódcy Jednostki Wojskowej (...) z dnia 24 lutego 2015 roku, z którego wynika, iż w 2014 roku liczba dni, w których obowiązki saperskie były wykonywane przez ubezpieczonego wynosi 47 dni. Istotne jest również to, że w rozkazach tych stwierdzono, że w związku z wykonywaniem przez ubezpieczonego czynności saperskich i po spełnieniu przez niego wymaganego okresu wykonywania tychże czynności nabył on uprawnienie do podwyższenia podstawy wymiaru emerytury wojskowej o 1% za 2012 i 2014 rok.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony D. D. spełnił wszelkie niezbędne przesłanki uprawniające go do podwyższenia wymiaru emerytury wojskowej łącznie o 2% za okres od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku oraz od dnia 1 stycznia 2014 roku do dnia 1 grudnia 2014 roku. Dlatego też, zaskarżoną decyzją Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w B. należało zmienić i zobowiązać organ rentowy do zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu służby wojskowej ubezpieczonego w charakterze sapersa we wskazanym wyżej okresie.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), przyznając odwołującemu prawo do emerytury, sąd zobowiązany jest do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. W ocenie Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie nie istniały podstawy do obciążenia odpowiedzialnością organu rentownego za nieprzyznanie odwołującemu prawa do podwyższenia emerytury wojskowej, albowiem dopiero postępowanie dowodowe przed Sądem wykazało istnienie podstaw do jej podwyższenia. Ubezpieczony bowiem wykonywał służbę na stanowisku dowódcy drużyny i starszego kierowcy, nie zaś stricte sapersa. A zatem, dla ustalenia okoliczności spornych należało przeprowadzić postępowanie dowodowe, tj. jakie czynności ubezpieczony rzeczywiście wykonywał w czasie służby i czy były to czynności uprawniające go do podwyższenia świadczenia emerytalnego. Organ rentowy postępowania takiego

nie mógł samodzielnie przeprowadzić. O winie organu rentowego rodzącej odpowiedzialność za nieustalenie prawa do świadczenia można zaś mówić jedynie wówczas, gdyby już w oparciu o dowody dostępne organowi rentowemu można było jednoznacznie rozstrzygnąć o przysługiwaniu zawnioskowanego świadczenia. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Wobec tego Sąd uznał, iż Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w B. nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Tym samym brak było podstaw do zasądzenia od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego odsetek od różnicy należnego ubezpieczonemu świadczenia od dnia przyznania świadczenia przez organ rentowy.

Mając powyższe na uwadze, zgodnie z przepisem art. 118 ust. 1a cytowanej ustawy, należało orzec, jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zrzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 15 ust. 2 pkt 2 lit c) ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1037 ze zm.) w zw. § 3 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 lipca 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 159, poz. 946) poprzez błędną ich wykładnię i w rezultacie nieuprawnione przyjęcie, iż sporadyczny, doraźny udział ubezpieczonego w zgrupowaniach poligonowych i wykonywanie zadań związanych z oczyszczaniem z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, a nie wymóg jednoczesnego pełnienia służby na stanowisku sapera oraz uczestniczenia w rozminowaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo branie udziału w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - co najmniej 12 dni w ciągu roku kalendarzowego, uprawniają dopiero do podwyższenia o 1% podstawy wymiaru emerytury wojskowej.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonego oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że w pełni zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż stan faktyczny sprawy nie budził żadnych wątpliwości między stronami, ale wyłącznie prawny.

Pozwany podniósł, że należy mieć na uwadze, iż zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1726): „Żołnierz zawodowy pełni zawodową służbę wojskową:

- 1) na stanowisku służbowym w jednostce wojskowej, z zastrzeżeniem art. 22 ust. 1 i art. 24 ust. 1;
- 2) w rezerwie kadrowej;
- 3) w dyspozycji”.

Z opisu przebiegu służby wojskowej z akt personalnych żołnierza wynika jednoznacznie, że ubezpieczony w spornych okresach zajmował stanowisko służbowe dowódcy drużyny - starszy kierowca, a nie sapera. Potwierdza to rozkaz personalny nr 70 Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych z dnia 22.06.2011 r., stosownie do którego ubezpieczony z dniem 1.08.2011 r. został wyznaczony na stanowisko służbowe

- dowódcy drużyny - starszy kierowca, drużyna budowy podpór, pluton mostowy, kompania mostowa, batalion drogowo mostowy, w specjalności wojskowej (SW)

- 1: (...), SW - 2 : (...).

Na identyczne stanowisko służbowe ubezpieczony został wyznaczony rozkazem personalnym (...) Dowódcy 2 Pułku Inżynieryjnego z dnia 1.03.2013 r. oraz kolejnym rozkazem personalnym tego organu wojskowego, a mianowicie z dnia 12.02.2014 r.,

nr (...). Okoliczność tą potwierdzają również inne dokumenty, tj. zakres obowiązków służbowych ubezpieczonego oraz pkt 16 świadectwa służby.

Co również ważne, w załączniku do rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie korpusów osobowych, grup osobowych i specjalności wojskowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 216, poz. 1678) grupa osobowa saperska jest oznaczona lit. A, a nie C (np. 34A 23 oznacza SW minowanie i dot. podoficerów, (...) - oznacza SW saper i dot. szeregowych).

Pozwany organ stwierdził, że niewątpliwym jest zarazem, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, iż ubezpieczony brał udział w zgrupowaniach poligonowych mających na celu oczyszczanie z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, ale - co wymaga podkreślenia - nie jako saper, jak wymagają tego przywołane wyżej przepisy. Ubezpieczony pełnił bowiem służbę na stanowiskach nie związanych z czynnościami saperską, a gdyby nawet przyjąć za ubezpieczonym fakt powierzenia mu czynności o wskazanym wyżej charakterze doraźnie, to i tak okoliczność ta nie może powodować wykroczenia poza warunki określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 lipca 2011 r.

Tym samym Sąd Okręgowy w Bydgoszczy dopuścił się - zdaniem organu rentowego - naruszenia prawa materialnego, tj. art. 15 ust. 2 pkt 2 lit c) ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r.

o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1037 ze zm.)

w zw. § 3 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 lipca 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 159, poz. 946) poprzez błędną ich wykładnię i w rezultacie nieuprawnione przyjęcie,

iż sporadyczny, doraźny udział ubezpieczonego w zgrupowaniach poligonowych

i wykonywanie zadań związanych z oczyszczaniem z przedmiotów wybuchowych

i niebezpiecznych, a nie wymóg jednoczesnego pełnienia służby na stanowisku saperską oraz uczestniczenia w rozminowaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych

i niebezpiecznych albo branie udziału w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów

- co najmniej 12 dni w ciągu roku kalendarzowego, uprawniają dopiero do podwyższenia

o 1% podstawy wymiaru emerytury wojskowej.

Powyższe stanowisko organu rentowego potwierdza wyrok Sądu Okręgowego

w S. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14.01.2016 r. , sygn. akt: VI U 1024/16 (Opubl. - Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych), który został wydany

w sprawie o identycznym stanie faktycznym i prawnym, jak niniejsza, a którego motywy przywołano w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była możliwość podwyższenia emerytury ubezpieczonego o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio

w charakterze saperską. Zaznaczyć przy tym trzeba, że okoliczności faktyczne były między stronami niesporne. Sporne pozostawało zagadnienie prawne dotyczące oceny charakteru prawnego dwóch okresów przypadających w 2012 i

2014 roku, gdy ubezpieczony brał udział w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, a także w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub w pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów, nie pełniąc stałej służby jako saper.

Analizując sporną kwestię Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny, aprobując ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z 27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z 20.01.2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z 08.10.1998 r., I CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Nie jest zasadny podniesiony przez pozwanego w apelacji zarzut naruszenia art. 15 ust. 2 pkt 2 lit c) ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy w zw. § 3 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 lipca 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych poprzez błędną wykładnię i nieuprawnione przyjęcie, iż sporadyczny, doraźny udział ubezpieczonego w zgrupowaniach poligonowych i wykonywanie zadań związanych z oczyszczaniem z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, a nie wymóg jednoczesnego pełnienia służby na stanowisku sapera oraz uczestniczenia w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo branie udziału w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - co najmniej 12 dni w ciągu roku kalendarzowego, uprawniają do podwyższenia o 1% podstawy wymiaru emerytury wojskowej.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego w S. z dnia 14 stycznia 2016 r. (VI U 1024/15, LEX nr 1981053), na które powołał się Dyrektor WBE w B.. Wbrew przedstawionej w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia wykładni, sformułowanie „służby pełnionej bezpośrednio w charakterze saperów” użyte w przepisie art. 15 ust. 2 pkt 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin nie oznacza wymogu pełnienia stałej służby na stanowisku sapera. Odwołując się do wykładni literalnej stwierdzić można, że gdyby taka była intencja ustawodawcy, wprost zostałyby użyte sformułowanie „na stanowisku (służbowym) sapera”, tymczasem ustawa wyraźnie posługuje się zwrotem „w charakterze”, co należy, w ocenie Sądu odwoławczego, rozumieć jako wykonywanie czynności charakterystycznych dla stanowiska sapera.

Jak wynika z prawidłowych i niekwestionowanych przez pozwanego ustaleń faktycznych Sądu I instancji, ubezpieczony brał udział przy rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych w charakterze sapera, a także w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub w pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów w roku 2012 przez 68 dni, a w roku 2014 – przez 47 dni. Bezspornym jest, iż formalnie nie pełnił on wówczas służby wojskowej na stanowisku służbowym sapera, ale na stanowisku dowódcy drużyny – starszego kierowcy. W ww. okresach dodatkowo pełnił on jednak – na podstawie rozkazów dziennych – służbę jako dowódca drużyny oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych terenu poligonowego Składu (...), a następnie jako dowódca drużyny oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych na zgrupowaniu poligonowym na terenie kompleksu (...) M.. Wiarygodny i spójny materiał dowodowy gromadzony w sprawie nie pozostawia wątpliwości, że w omawianych okresach D. D.

na rozkaz przełożonego wyjeżdżał wraz z podległymi mu żołnierzami na wskazany teren. Ubezpieczony jako dowódca drużyny przydzielał żołnierzom sektory, a przed przystąpieniem do czynności saperkich pouczał ich o zasadach bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących przy wykonywaniu tego typu prac. W czasie wykonywania przez żołnierzy czynności saperkich ubezpieczony nadzorował tę pracę. Gdy któryś z podległych mu żołnierzy wykrył minę, ubezpieczony podejmował ją za pomocą tzw. „kotwiczki”

i po sprawdzeniu, czy nie ma zapasowego zapalnika wyjmował ją. Po sprawdzeniu terenu przez podległych żołnierzy ubezpieczony powtórnie, lecz już w sposób wyrywkowy sprawdzał teren. Przed każdym wyjazdem ubezpieczony przechodził egzaminy saperkie.

Kwalifikację wyżej omówionych czynności jako czynności wykonywanych

„w charakterze sapersa” przy rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych w charakterze sapersa, a także w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub w pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów, jak również nabycie z tego tytułu przez wnioskodawcę uprawnienia do podwyższenia podstawy wymiaru emerytury wojskowej o 1% za rok 2012 i za rok 2014 dodatkowo potwierdzając dokumenty w postaci rozkazu dziennego nr (...) Dowódcy Jednostki Wojskowej (...) z dnia 21 lutego 2013 r. oraz rozkazu dziennego nr (...) Dowódcy Jednostki Wojskowej (...) z dnia 24 lutego 2015 r.

Za kuriozalny należy uznać zarzut, zgodnie z którym czynności dowódcy drużyny saperów nie można uznać za czynności wykonywane w charakterze sapersa, zwłaszcza wobec ustalenia, że ubezpieczony wykonywał bezpośrednio także czynności polegające

na podejmowaniu min itp. oraz sprawdzał teren po jego oczyszczeniu przez podległych żołnierzy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, iż sporadyczny, doraźny udział ubezpieczonego

w zgrupowaniach poligonowych i wykonywanie zadań związanych z oczyszczaniem

z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych nie uprawniają do podwyższenia o 1% podstawy wymiaru emerytury wojskowej, Sąd odwoławczy zwraca uwagę na treść § 3 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 lipca 2011 r.

w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 159, poz. 946), zgodnie z którym dla podwyższenia emerytury wojskowej o 1% podstawy wymiaru za każdy rok zawodowej służby wojskowej pełnionej bezpośrednio w charakterze sapersa, wystarczające jest,

że żołnierz uczestniczył w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo brał udział w szkoleniach poligonowych

z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - co najmniej przez 12 dni w ciągu roku kalendarzowego. Jak wynika

z przytoczonego przepisu ustawodawca przewidział podwyższenie emerytury wojskowej

o 1% podstawy wymiaru za dany rok zawodowej służby wojskowej już w przypadku uczestnictwa przez żołnierza w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo brania przez niego udziału w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich

z wykorzystaniem tych materiałów przez co najmniej 12 dni, którego to okresu z całą pewnością nie można uznać za stałe czy choćby długotrwałe wykonywanie ww. czynności. Stąd też, skoro ustalone zostało, że D. D. czynności

te wykonywał w roku 2012 przez 68 dni, a w roku 2014 przez 47 dni, tj. w wymiarze wyższym niż przewidziane rozporządzeniem 12 dni, nie może być wątpliwości, że argument o długości okresu ich wykonywania jest nietrafny.

Analizując zapisy § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

15 lipca 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych nie można także zapominać, iż przepis ten, podobnie jak § 2 rozporządzenia, odnosi się

do służby wojskowej pełnionej w czasie pokoju, co niewątpliwie ma wpływ na wskazany

w tych przepisach wymiar czasowy, w jakim powinna być pełniona służba w szczególnych warunkach, aby możliwe było podwyższenie z tego tytułu podstawy wymiaru emerytury wojskowej, podczas gdy kwestię podwyższania emerytury

z tytułu pełnienia służby na froncie w czasie wojny oraz w strefie działań wojennych w polskich kontyngentach wojskowych reguluje, w znacznie bardziej korzystny sposób, § 4 rozporządzenia, przewidujący podwyższenie

emerytury wojskowej o 0,5 % podstawy wymiaru za każdy rozpoczęty miesiąc pełnienia takiej służby.

Jeśli chodzi o samą kwestię nazewnictwa stanowiska zajmowanego przez D. D., Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na pewną analogię zachodzącą pomiędzy instytucją podwyższenia emerytury wojskowej z tytułu pełnienia służby wojskowej

w określonych warunkach oraz emerytury przyznawanej w oparciu o przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Co prawda w drugim ze wskazanych przypadków istotą jest obniżenie wieku emerytalnego, a w przypadku emerytury wojskowej szczególny rodzaj służby przekłada się na podwyższenie wysokości tego świadczenia, jednak u podstaw obu tych instytucji leży założenie, że określone rodzaje prac / służby, które wiążą się z większym obciążeniem psychofizycznym pracownika / żołnierza uzasadniają przyznanie osobom je wykonującym szczególnych uprawnień emerytalnych. Znajduje to wyraz

np. w rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 lutego 2012 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawach zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członków ich rodzin (Dz. U. z 2012 r., poz. 194),

gdzie w § 10 ust. 1 pkt 3 wskazano, iż zainteresowany ubiegający się o emeryturę załącza do wniosku dokumenty potwierdzające okoliczności uzasadniające prawo do tego świadczenia, m. in. w postaci odpisów lub wyciągów z dokumentów uzasadniających podwyższenie emerytury „z tytułu pełnienia służby w szczególnych warunkach”.

W tym kontekście, w ocenie Sądu odwoławczego nie będzie nadużyciem odwołanie się do orzecznictwa dotyczącego emerytur przyznawanych na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, które jednoznacznie potwierdza, że decydujący charakter ma nie nazwa formalnie zajmowanego stanowiska, ale charakter rzeczywiście wykonywanych obowiązków. Niewątpliwie zaś obowiązki wykonywane przez ubezpieczonego w przypadających w latach 2012 i 2014 okresach wymienionych w rozkazach dziennych z dnia 21 lutego 2013 r. i z dnia 24 lutego 2015 r. odpowiadały pracy w charakterze sapersa.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd I instancji błędnie sformułował sentencję zaskarżonego wyroku, jednakże – wobec zaskarżenia wyroku jedynie przez organ rentowy – Sąd odwoławczy nie miał możliwości jej zmiany. Wyjaśnić jednak wypada,

że przedmiotem zobowiązania Dyrektora WBE w B. powinno być podwyższenie emerytury wojskowej przysługującej D. D. łącznie o 2 % podstawy wymiaru za rok 2012 i za rok 2014, a nie zaliczenie tych lat pełnienia zawodowej służby wojskowej do wysługi emerytalnej ubezpieczonego.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji wojskowego organu rentowego, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jak w sentencji wyroku.

SSA Bożena Grubba SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek